



Die Zeit heilt alle Wundenden

– Czas leczy rany

(Przysłowie niemieckie)

WANDA KOCIĘCKA

– marzenia się spełniają

Seria: Profesorki Super-Babki

Nr: 109

Omawiane/Polecane książki:

WANDA KOCIĘCKA: Oddajcie mi Świętego Mikołaja. Wspomnienia z dzieciństwa na Kresach Wschodnich w latach wojny, Norbertinum, LUBLIN 2012.

Prof. zw. dr hab. Wanda Kocięcka urodziła się **2 sierpnia 1930** roku, na Kresach Wschodnich, w pobliżu Naroczy¹, gdzie przeżyła czas II wojny światowej. To kolejna nasza Bohaterka, która na szczęście nie zginęła podczas wojny. Zatem w 1939 roku, miała 9 lat... Książka zaczyna się w dniu 18 września tegoż roku... Ojciec oznajmił rodzinie wiadomość o najeździe Bolszewików na Drugą Rzeczpospolitą, starsi w rodzinie wiedzieli co to oznacza. Książka kończy się w 1945 roku. Autorka napisała jeszcze kilka innych prac wspomnieniowych, namówił (może zachęcił) Ją do tego syn², rozumiejąc znaczenie tych wspomnień dla wszystkich kochających Polskę, dla przestrogi, dla oddania czci poległym, dla pokazania losów pojedynczej rodziny, ale

¹ Dzisiaj miasteczko na Białorusi, 3 km od jeziora Narocz, największego w tym kraju. Z Wikipedii: <<W 1935 roku wileński fotograf Jan Bułhak wydał książkę „Narocz. Największe jezioro w Polsce”, zawierającą artystyczne zdjęcia jeziora. W 1938 roku została opublikowana książka Mieczysława Lisiewicza „Trop nad jeziorem. Opowieść naroczańska”, będąca pierwszym tomem serii „Podróże i Przygody”>>.

² https://pl.wikipedia.org/wiki/Jaros%C5%82aw_Koci%C4%99cki; o synu Bohaterki urodzonym w 1961 roku.



przez to także – podobnych dziejów wszystkich kresowian, czy generalnie Polaków pod władzą okupantów.

Syn jest również profesorem Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Pod linkiem [A], można znaleźć wywiad syna z mamą, gdzie m.in. mówi Ona, że marzenia, aby zostać lekarzem miała już od czasów szkolnych ... Nie zwątpiła i w socjalistycznej Polsce uzyskała odpowiednie wykształcenie.

Po „wyzwoleniu” wywózka/przesiedlenie – nasza Bohaterka została przesiedlona wraz z całą rodziną na Ziemię Odzyskane³. Dzieje przesiedlenia opisała w książce pt. "Spacer z cieniami, czyli historia bez zakończenia" (Poznań 2005). Przesiedlono też Niemców, ale te decyzje podjęto bez udziału jakichkolwiek Polskich Władz. Miliony Niemców uciekało samych, w szczególności z obszarów okolic Gdańska oraz Koenigsbergu – między innymi na statkach. Jak słyszałem w filmie historycznym **24** z nich zatopiła marynarka wojenna Rosji!! Najśłynniejszy statek zatopiony koło Łeby; nazywał się „Gustloff”⁴, gdzie z kilkunastu tysięcy uratowało się kilkaset osób. Niedawno w kościele w Łebie umieszczono tablicę dla upamiętnienia tej tragedii.

Nasz Bohaterka studia medyczne odbyła na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Poznaniu⁵. Dziś, jest lekarzem klinicystą w zakresie chorób zakaźnych i do czasu przejścia na emeryturę, przez cały okres swojej pracy lekarskiej, dydaktycznej i naukowej była związana z uczelnią poznańską. Dwie przykładowe publikacje wyklikano przez ScholarGoogle, każdy może poszukać dalej. Jest nawet kilkanaście w języku polskim.

Odbyła wiele podróży naukowych; przeżycia i refleksje, których dostarczyły, zawarła w książce "Podróże z Europą w sercu" (Poznań 2001). Swoje przywiązanie do wartości rodzinnych, religijnych i tradycji narodowej starała się wyrażać w licznych publikacjach oraz w działalności w ramach wielu stowarzyszeń i organizacji. To stała cecha naszych Bohatek – **są wielkie** (może pijały mleko), ale generalnie kochały swoje ojczyzny, społeczeństwa, rozumiały od czego zależy pomyślność wszystkich polepszana, podnoszona krok po kroku.

W niniejszym eseju tylko w/w książka będzie omawiana. Książka liczy 164 strony, format jest prawie kieszonkowy. Na przedniej okładce jest zdjęcie Bohaterki z mamą. Jest w treści wplecionych kilkanaście innych czarno-białych zdjęć i ilustracji Zatem mamy dzieje z kilku przełomowych lat jej życia w „telegraficznym skrócie”. Zaczyna się

³ Tak się mówiło po wojnie, może przez 10-15 lat.

⁴ <https://www.filmweb.pl/film/Gustloff+%E2%80%93+rejs+ku+%C5%9Bmierci-2008-449958>; https://pl.wikipedia.org/wiki/Gustloff:_Rejs_ku_%C5%9Bmierci; Internet podaje niejasno liczbę pasażerów; <https://www.youtube.com/watch?v=suVle8xW7d4>; tzw. zwiastun filmu.

⁵ Inne Bohaterki z Poznaniem związane – odcinki: 38, 41 oraz 92.



kilkoma zdaniami o rodzinie i rodzinnej miejscowości. **Jeziro Narocz było największe w Polsce w okresie międzywojennym**, przyjeżdżała tam na wypoczynek polska inteligencja, organizowano kursy kajakowe i obozy harcerskie dla młodzieży. Nie jest tak znane jak Zakopane, Krynica, Wisła czy Druskienniki. Dowiadujemy się, że dziadkowie Bohaterki mieszkali okresowo w St. Petersburgu, a w okresie rewolucji październikowej wrócili (uciekli) do nowopowstałej Polski, zamieszkali w Kobylnikach (104 kilometry od Wilna). W okolicy było kilka tzw. majątków m.in. matki chrzestnej naszej Heroiny pani Kiniewiczowej oraz państwa Piekutowskich (z Warszawy), gdzie mieszkała Jej rodzina. Strona 17 – „po dziś dzień mam przed oczyma piękny biały pałacyk z podjazdem”...

Książkę czyta się z pewnym smutkiem, miejscami wręcz z przerażeniem, ale wiemy, że dla głównej Bohaterki kończy się happyend-em.

Na początku Rosjanie uruchomili szkoły, udawano normalność. Jednak Jej rodzice ze strachu umieścili dzieci w osadzie w lasach (na końcu świata). Zostawili (ukryli) Ją tam z babcią, siostrą. Dzieci odwiedzały gospodarstwa starowierców, czy było bardziej bezpiecznie? Jadąc, aby się ukryć o mało nie stracili życia wjeżdżając w zupełnej ciemności wozem do jeziora.

Jednak, po pewnym czasie, rodzice uznali, że można wracać do miasteczka. Wanda rozpoczęła lekcje w szkole, w języku rosyjskim. Rodzice wykradli sztandar szkolny. Na maszcie zawisł nowy – ze znakami Związku Radzieckiego. Rosjanie starego nie znaleźli, choć trochę szukali, byli nawet i u nich w domu. Złowróźnie obiecali, że jeszcze tu wrócą.

Oczywiście, zaczęły się aresztowania i wywożenia, rodzinę Jej szkolnego kolegi wywieziono do Kazachstanu – o tym się dowiedziała. Oczywiście tępiono wszystko co Polskie, m.in. wszelkiego rodzaju święta i polskie zwyczaje, wydarzenia szkolne – między innymi tradycyjnego Świętego Mikołaja – stąd tytuł książeczki. Córka eseisty miała takie szkolne „mikołajki”, a eseista nie bo w latach 60-tych, w szkole podstawowej im. Juliana Marchlewskiego⁶ też było to nie do pomyślenia.

Następnie wkroczyli Niemcy – 22 czerwca 1941 roku. Są opisane straszne sceny rozstrzeliwania Żydów, a także czytamy ... historię wieszania schwytanego partyzanta – Niemiecki oficer skopał matkę chłopca proszącą o litość itd., itd. Niemcy na Białorusi, jednak otworzyli szkoły. Nauczyciele przeszli szkolenia, zawieszono portrety Hitlera, trzeba było się pozdrawiać „Heil Hitler” i tak zaczynały się wszystkie lekcje, nauczyciele musieli się podporządkować ...

⁶ https://pl.wikipedia.org/wiki/Julian_Marchlewski; o patronie szkoły SP nr 42 w Bydgoszczy – w Wikipedii.



Str. 82-83 wiadomości na temat tzw. pacyfikacji wsi Czechy, czyli zamordowania wszystkich jej mieszkańców, część schroniła się w kościele, więc Niemcy podpalili kościół i spalili żywcem resztę mieszkańców. SS ogłosiła, że to kara za pomoc partyzantom.

Ojciec Bohaterki wyrabiał kubki cynowe, które Wanda sprzedawała na targach. Rodzice wyprzedawali zgromadzone dobra, aby zapewnić rodzinie żywność, bo brakowało pożywienia – nie możemy sobie tego dzisiaj wyobrazić.

Znowu Rosjanie. Matka Bohaterki poszła/pojechała po żywność do Wilna, ale też jako **łączniczka AK**. Zaaresztowano ją bez żadnej informacji dla rodziny. Ojciec szukał, chodził, pytał, ale nie znalazł. Wróciła na szczęście po kilku miesiącach, z oficjalnym dokumentem potwierdzającym pobyt we więzieniu – jest zdjęcie/kserokopia (19.XII.1944 – 20.II.1945), jak widzimy jedzenie miało być na Wigilię 1944. Okazało się, że aresztowanie miało związek z zakupami, w innym razie pewnie by żywa nie wyszła. Niemcy utworzyli oddziały zbrojne Litwinów, Łotyszy i Estończyków, bo Niemcy (Włosi, czy Rumuni⁷) tysiącami szli do niewoli w Rosji, zatem kim utrzymywać „porządek”??? Jak chwała należy się naszym przodkom, że nie było hitlerowskich oddziałów polskich, co za szczęście, co za duma ...

Nasza Bohaterka wieczorami tkła na krosnach lniane nici. Strona 98 – mogła za to dokupić jedzenia.

Mieli pomoc domową, młodą dziewczynę. Gestapowcy przyszli po nią – wywózka na roboty do Niemiec. Podobno przymusowych robotników było w czasie drugiej wojny światowej **13 mln**. Str. 100, otrzymali wiadomość, że ta dziewczyna uciekła jednak z transportu.

Esej to esej – nie pisze się streszczenia, ale już tych kilka tematów, motywów świadczy o przeżyciach Rodziny Bohaterki, ale takie losy mieli też inni „zwykli” mieszkańcy tych okolic, czy wręcz wszędzie tam gdzie wkroczyli najeźdźcy.

Strona 120 -121 tu mamy wkładkę zdjęciową, strony nie są numerowane, papier kredowy. Między innymi mama Wandy: Józefa Brzozowska z domu Jarmołowicz (portret + na pensji w Petersburgu), ojciec Wandy: Jan Erazm Brzozowski (w stroju legionisty, 1920), siostra Irena, brat Tadeusz, Michał Brzozowski – **dziadek profesor**

⁷ W sumie 235 000 żołnierzy niemieckich i sojusznicznych ze wszystkich jednostek, w tym sił ratunkowych Mansteina, dostało się do radzieckiej niewoli podczas bitwy stalingradzkiej. https://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa_stalingradzka; 23 sierpnia 1942 – 2 lutego 1943; podobno Niemców było 85 tysięcy, wróciło 6 tysięcy, w tym wujek jednego z profesorów spotkanych w ramach programu ERASMUS.



filologii klasycznej, babcia Maria z Jurewiczów – dalej zabudowania dworskie, dzwonnica – świat, który „nie istnieje”, ale powinien istnieć w naszych sercach i umysłach. Książkę kończą Listy autorki do Tadeusza Konwickiego⁸ (miłośnika kresów, współautora filmu Dolina Issy) z 1991 oraz 1998 roku. Ostatni rozdział to 2 strony zatytułowane „Od Autora” podsumowanie w kilkudziesięciu zdaniach

Książka godna polecenia. Są w niej osobiste losy Bohaterki, rzeczy widziane przez dziecko od lat 9 (1939) do 14 lat w 1945 roku. Warto przeczytać też inne wymienione książki – co ma w planie eseista.

A jednak została profesorem, na przekór tak straszonym naszym wrogom.

⁸ https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Konwicki; o artyście.



Źródła

- A. <https://www.youtube.com/watch?v=xldOfg7v528>; rozmowa Bohaterki z synem.

Publikacje

- B. **Wanda Kocięcka**: *Pęknięte ogniwa. Rozmowy z przeszłością*. Lublin 2011, ISBN 9788372224453



Inne publikacje biograficzne Pani Profesor

Przykładowe publikacje fachowe

- C. KOCIĘCKA, Wanda. Trichinellosis: human disease, diagnosis and treatment. *Veterinary parasitology*, 2000, 93.3-4: 365-383.
- D. KOCIĘCKI, Jarosław; KOCIĘCKA, Wanda; DMITRIEW, Andrzej. Toxocarosis of the organ of sight—the complex pathological and diagnostic problem. *Acta parasitologica*, 2016, 61.1: 1-9.

// z synem

**Dodatek:**

<https://instytucja.pan.pl/index.php/component/content/article?id=807:komitet-parazytologii-pan&jj=1623835094972>; na stronie Polskiej Akademii Nauk:



Start Instytucja Współpraca międzynarodowa

Komitet Parazytologii PAN

Adres do korespondencji:

90-647 Łódź,
pl. Gen. Hallera 1,
Uniwersytet Medyczny w Łodzi,
e-mail: pkurnatowski@wp.pl

Prezydium:

przewodniczący:
prof. dr hab. Piotr KURNATOWSKI – Uniwersytet Medyczny, Łódź
tel. 0-42/ 639-33-70,
e-mail: pkurnatowski@wp.pl

zastępcy przewodniczącego:

prof. dr hab. Stanisław KAZUBSKI – Muzeum i Instytut Zoologii PAN, Warszawa
prof. dr hab. Anna C. MAJEWSKA – Uniwersytet Medyczny, Poznań
doc. dr hab. Bożena MOSKWA – Instytut Parazytologii PAN, Warszawa

sekretarz:

dr hab. Ewa DZIKA, prof. UWM – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn
tel. 0-89/ 523-43-93, fax 0-89/523-32-61,
e-mail: e.dzika@uwm.edu.pl

Członkowie Komitetu:

1. dr Joanna BŁASZKOWSKA – Uniwersytet Medyczny, Łódź
2. doc. dr hab. Władysław CABAJ – Instytut Parazytologii PAN, Warszawa
3. prof. dr hab. Aleksander DEMIASZKIEWICZ – Instytut Parazytologii PAN, Warszawa
4. prof. dr hab. Henryka DŁUGOŃSKA – Uniwersytet Łódzki
5. dr hab. Maria DOLIGALSKA, prof. UW – Uniwersytet Warszawski
6. prof. dr hab. Edward HADAŚ – Uniwersytet Medyczny, Poznań
7. prof. dr hab. Wanda KOCIĘCKA – Akademia Medyczna, Poznań



ZDJĘCIA – PRZY OKAZJI

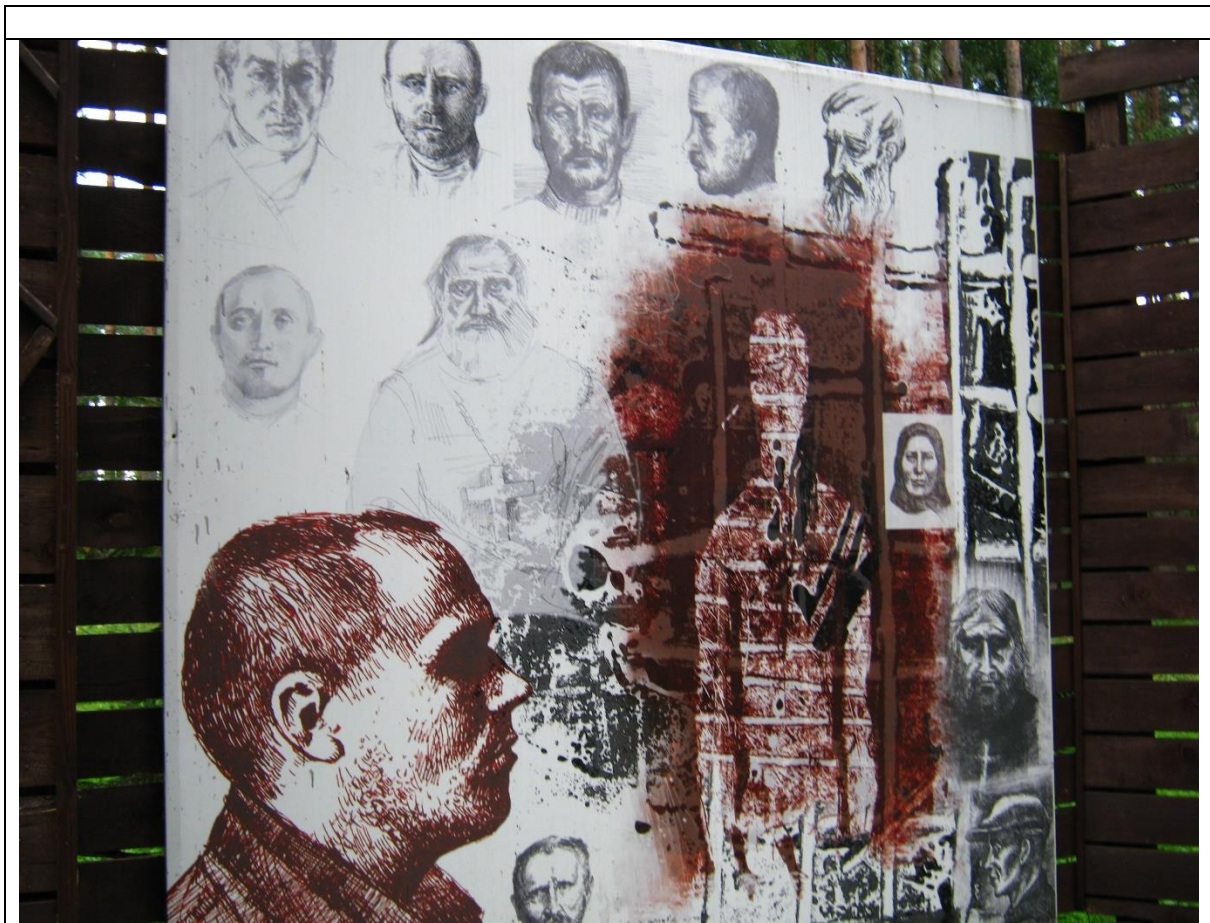
Zdjęcia z cmentarza w Miednoje
gdzie są groby Polaków oraz Rosjan – ofiar systemu stalinowskiego





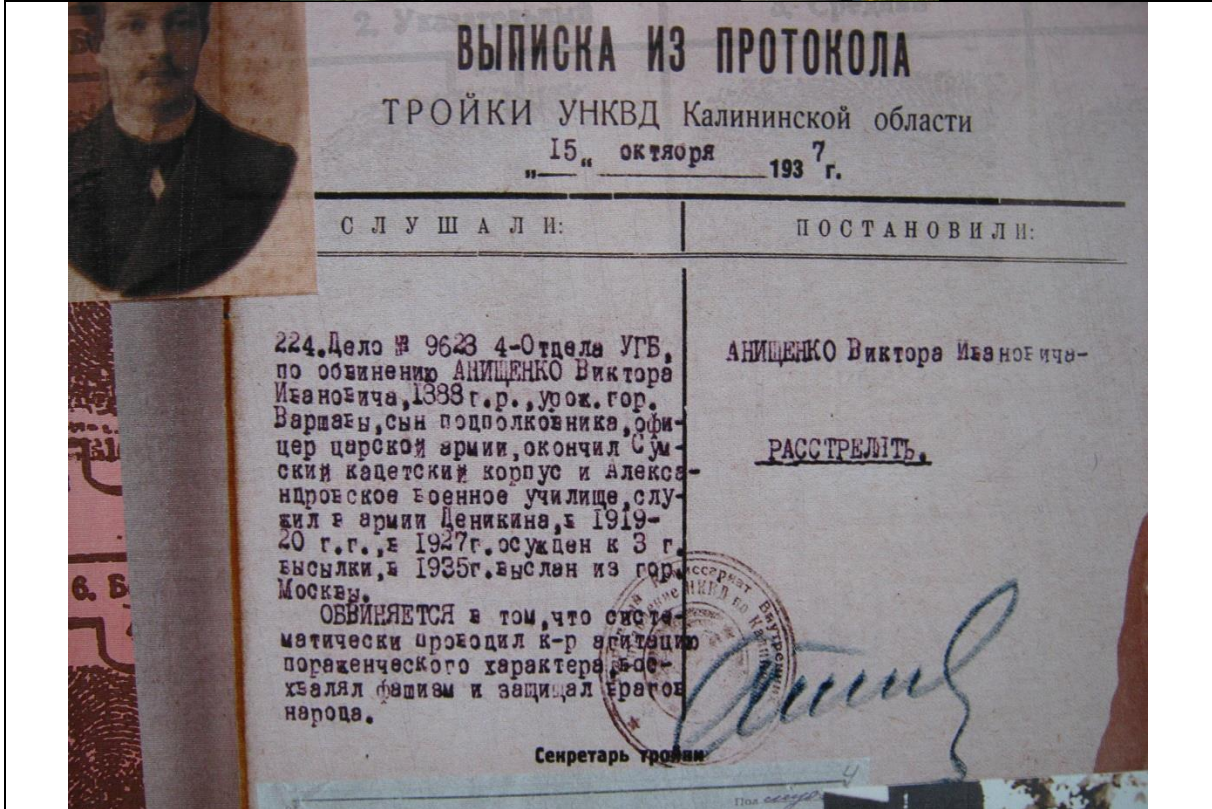








Lasy wokół Miednoje – to także miejsce kaźni własnych obywateli Sowieckiej Rosji (1937-1938)!!!!!!!!!!!!



Dokumenty o zabitych Rosjanach
np. pop lub oficer carskiej armii (Wiktor Iwanowicz Aniszcczenko) - decyzja: rozstrzelać!





Plakat – rysunek – data na gazecie 17 września 1939



Liczba rozstrzelanych Polskich Oficerów

Zdjęcia wykonał: Stan Zawiślak (eseista)